POLACY!

W przełomowym okresie wojny, gdy zezwierzęcony naród niemieckich bandytów bity jest na lądzie, na morzach i z powietrza, gdy terror i męczeństwo okupacji niemieckiej zbliża się ku końcowi — w tym właśnie czasie na ziemi polskiej rozwija coraz gorliwiej działalność agentura drugiego naszego sąsiada — Sowietów. Agentura ta czyni gwałtowne i perfidne wysiłki, aby osłabić dążenia ludu polskiego do pełnej niepodległości i zachęcić nas do oddania się pod protektorat i pod „opiekę" Sowietów.

KTO JEST TĄ SOWIECKĄ W POLSCE AGENTURĄ?

Dawniej, przed wojną, agentura ta zwała się „Komunistyczną Partią Polski". Ale gdy w 1939-40 roku Komunistyczna Partia Polski skompromitowała się doszczętnie w społeczeństwie „braterską współpracą" z okupantem niemieckim (za przykładem Moskwy podjętą) oraz lizusowską bezwolą wobec dręczącego ludność okupanta rosyjskiego — wówczas agentura sowiecka w Polsce zmieniła swój szyld i zaczęła się nazywać „Polską Partią Robotniczą", czyli PPR.

Ale przez dwa lata istnienia „Polskiej Partii Robotniczej" naród dostatecznie rozpoznał i tego ptaszka. Przekonali się wszyscy, że nie jest to żadna samodzielna Partia, lecz bezwolna, ślepo swym mocodawcom podległa obca agentura. Ze nie jest to partia „Polska" — lecz sowiecka. Ze nie jest to partia „Robotnicza" — lecz partia naganiaczy, szykujących polskiemu robotnikowi chłopu i pracownikowi umysłowemu — totalistyczną, pańszczyźnianą niewolę.

Gdy ptaszka dostatecznie rozpoznano — ptaszek przystroił się jeszcze raz w nowe piórka. Od 1 stycznia 1944 roku PPR zorganizowała „Krajową Radę Narodową". Dla otumanienia naiwnych, ogłasza się, że Krajowa Rada Narodowa została „powołana" przez różne „organizacje demokratyczne", wtedy gdy istotna prawda jest ta: Krajowa Rada Narodowa jest pustym szyldem, fikcją, za którą ukrywa się jedna — jedyna samotna PPR i przez nią stworzone pomocnicze komórki. Owa Krajowa Rada Narodowa organizuje obecnie „Armię Ludową", a wnet też zapewne usłyszymy o „Tymczasowym Rządzie Polskim"! Nazwy w sam raz dla nabrania ludzi spragnionych walki z okupantem niemieckim! Nazwy te nie oznaczają nic innego, jak agentury sowieckie w Polsce Zapamiętaj je dobrze i uświadamiaj innych.

DO CZEGO DĄŻY „KRAJOWA RADA NARODOWA"

Ta agentura sowiecka dąży do:

1. Poderwania zaufania społeczeństwa w stosunku do Rządu Polskiego w Londynie.
2. Poderwania zaufania społeczeństwa do władz Polski Podziemnej w Kraju, a mianowicie: do Pełnomocnika Rządu, do Komendanta Armii Krajowej oraz do Rady Jedności Narodowej, w której zjednoczyły się do walki z okupantem wszystkie polskie stronnictwa i organizację.
3. Do rozbicia jedności Narodu Polskiego.
4. Do wmówienia Polakom, iż największym przyjacielem i dobroczyńcą Polski były, są i będą Sowiety.
5. Do zaprowadzenia w Polsce totalistycznego, dyktatorskiego ustroju na wzór sowiecki.
6. Do stworzenia z Polski najpierw państwa nawpół niezależnego pod protektoratem Związku Sowieckiego, a następnie przemianę tego „Państwa" w „Polską Republikę Sowiecką", wcieloną do Związku Republik Sowieckich. Już dziś Krajowa Rada Narodowa wzywa do organizowania „Rad" (czyli Sowietów) powiatowych, gminnych i miejskich; już dziś przygotowuje się Sowietyzację Polski przy pomocy owych napozór niewinnie brzmiących „Rad".

W JAKI SPOSÓB REALIZOWAŁA SWE CELE PPR I JAK JE OBECNIE REALIZUJE KRAJOWA RADA NARODOWA?

Trzeba przyznać, że agenci sowieccy są znacznie sprytniejsi i znacznie perfidniejsi od głupiej, nieinteligentnej propagandy niemieckiej. Agenci sowieccy po mistrzosku, bez zmrużenia powiek, używają pojęć i słów miłych uszom polskim, choć za tymi pojęciami i słowami kryje się treść im zupełnie przeciwna. Za pomocą tych wielkich kłamstw chcą złapać Polaków w sidła.

Oto wykaz główniejszych słów — sideł, którymi łapie się Polaków:

1. „Chcemy Polski silnej i wielkiej" — twierdzi Stalin, radio sowieckie, gazety, i gazetki komunistyczne. A równocześnie Sowiety wyciągają zaborczą łapę po połowę Państwa Polskiego.
2. „Demokracja, demokratyczny, demokracji, demokracją" — wyraz ten z uwielbieniem odmieniają na wszelkie sposoby agenci sowieccy. A równocześnie w samych Sowietach rządzi despotyzm dyktatora, niema wolności słowa, niema wolności prasy, niema wolności Stowarzyszeń.
3. „Patriotyzm" — to inny wyraz ciągle wywoływany przez agentów sowieckich (nprz. w Moskwie założyli „Związek Patriotów Polskich"). Tadeusz Kościuszko, Henryk Dąbrowski, ksiądz Kordecki wzywani są na „patronów" różnych komórek. Cóż to za cudaczny patriotyzm, który „kocha Ojczyznę" za sowieckie ruble i swą „namiętność patriotyczną" wyładowuje w odstąpieniu Sowietom jednej połowy Państwa, oraz poddaniu pod ich protektorat połowy drugiej!
4. „Dobrobyt najszerszych mas", „Sprawiedliwość społeczną" itd. głoszą ci sami ludzie, którzy w Sowietach doprowadzili naród do skrajnej nędzy i niewoli.

CZY PPR BYŁA SILNĄ I LICZNĄ GRUPĄ?

Nie! PPR była grupą nieliczną i odosobnioną. Najlepszym tego dowodem są fakty:

1. PPR głosiła natychmiastowy wybuch powstania, a tymczasem nie potrafiła w czasie całej okupacji zorganizować żadnej poważniejszej akcji dywersyjnej.
2. PPR nawoływała do ogólnopolskiego strajku generalnego, ale nie miała ani sił ani wpływów powstrzymania pracy bodaj w jakimkolwiek zakładzie pracy.

PPR jest naprawdę silna tylko w gębie, a przede wszystkim w finansach. Jej siłą są także wojska sowieckie i rząd moskiewski.

PPR ma słabe poparcie w społeczeństwie polskim, jest wśród nas grupą odosobnioną i obcą.

CO ROBIĆ? JAK POSTĘPOWAĆ?

Polacy! Naszym wrogiem zewnętrznym są Niemcy.

Naszym wrogiem wewnętrznym jest PPR, dziś ukrywająca się za szyldem „Krajowej Rady Narodowej" i jej przybudówek: Armii Ludowej", a wkrótce — „Rządu Tymczasowego".

Polacy! Ta sowiecka agentura musi u nas zostać tym, czym była dotąd: obcą, nieliczną, odosobnioną grupą. Żadnego poparcia! Żadnej pomocy!

W jedności nasza siła! W jedności nasza moc! Zjednoczonych poprą nas nasi angloamerykańscy sprzymierzeńcy. Ze zjednoczonymi liczyć się będą nasi wrogowie i sąsiedzi. Nie dajmy się rozbić obcej agenturze. Wszyscy skupmy się wokół władz podziemnego Państwa Polskiego.

Niech żyje Prezydent Rzplitej Władysław Raczkiewicz! Niech żyje Premier Rządu Polskiego w Londynie — Stanisław Mikołajczyk! Niech żyje Wódz Naczelny gen. Kaz. Sosnkowski!

Niech żyje Delegat Rządu na Kraj! Niech żyje Rada Jedności Narodowej! Niech żyje Komendant Armii Krajowej!

POLSKA PODZIEMNA

Warszawa, 25 stycznia 1944 r.

Nie niszcz! Oddaj dalej! Podrzuć!